

Dzień dobry Dzieci! 😊

Rozpoczynamy kolejny tydzień wspólnych spotkań. Mam nadzieję, że chociaż w małej części skorzystałyście z moich propozycji. Nadal będziemy się uczyć i bawić w obrębie tematyki związanej z obecną porą roku, czyli wiosną. Czy założyłyście z rodzicami hodowlę jakiejś roślinki?

1. Posłuchajcie opowiadania Anny Widzowskiej, pt. „*Powrót bociana*” i obejrzyjcie obrazek:

Olek pojechał na kilka dni do babci i dziadka. Pogoda była piękna, a w powietrzu czuło się zapach nadchodzącej wiosny. Nadchodził czas powrotu ptaków, które odleciały do ciepłych krajów.

– Widzisz, co jest na dachu stodoły u sąsiada? – zapytał dziadek.

– Jakieś gałęzie. Dlaczego są tak wysoko? – zapytał chłopiec.

– To jest gniazdo bociana.

– Dziadku, tam nikogo nie ma.

– Jego mieszkańcy na pewno są teraz na łące i szukają pożywienia.

– Szkoda, że nie mamy wysokiej drabiny. Ja bym tam wszedł – powiedział chłopiec.

– Mogłyby się nas wystraszyć i opuścić gniazdo. Nie wolno przeszkadzać ptakom.

– Nie widać ani jednego bociana. Może zostały w Afryce?

– Z pewnością wróciły. Wkrótce z jajek wyklują się małe bocianiątka. A może nawet już się wykluły.

– I one też kiedyś odlecą?

– Tak, kiedy trochę podrosną i nabiorą sił.

– Ja bym tak nie umiał, chociaż już urosłem – stwierdził Olek.

– Ja też nie – odparł ze śmiechem dziadek. – Brakuje nam skrzydeł.

– I dziobów – dodał chłopiec. Po drodze dziadek opowiadał Olkowi o ptakach, które odlatują przed nastaniem zimy, i wymieniał czajki, jerzyki, słowiki, szpaki, skowronki, żurawie, jaskółki i bociany.

– Jerzyki? – zdziwił się chłopiec. – Przecież jeże nie latają!

– Jerzyki to gatunek ptaków. Tylko nazwa jest podobna, choć inaczej się ją zapisuje. Nagle nad ich głowami przeleciał bocian, a potem drugi. Wylądowały prosto w gnieździe.

– Miałeś rację, dziadku! – zachwycił się Olek. – Już są! Skąd wiedziałeś?

– Wczoraj słyszałem ich klekotanie: kle, kle, kle.

– Kle, kle, kle! – powtórzył Olek. Po powrocie do domu babcia poczęstowała ich pyszną szarlotką, a kiedy usłyszała historię o bocianach, od razu znalazła kolorową książkę i przeczytała Olkowi wierszyk:

Kle, kle

Klekotaniem zbudził bociek
całe gniazdo swoich pociech.

Kle, kle

dzwoni w ptasich główkach
niczym głośna ciężarówka!

– Znowu tatko tak klekoce,
że zarywa boćkom noce?
Czemu tatuś nasz kochany
taki dziś rozklekotany?

Bocian skrzydłem dziób zasłania,
sen miał nie do wytrzymania!

– Ach, obudźcie mnie już, błagam,
bo was chciała połknąć żaba!



Odpowiedzcie na pytania:

1. Gdzie miał swoje gniazdo bocian?
2. Po czym dziadek poznał, że przyleciały bociany?

2. Może znajdziecie w domu jakieś kolorowe piórka i pobawicie się nimi? Połóżcie piórko na wierzchu dłoni i zdmuchnijcie je tak, aby poleciało jak najdalej.

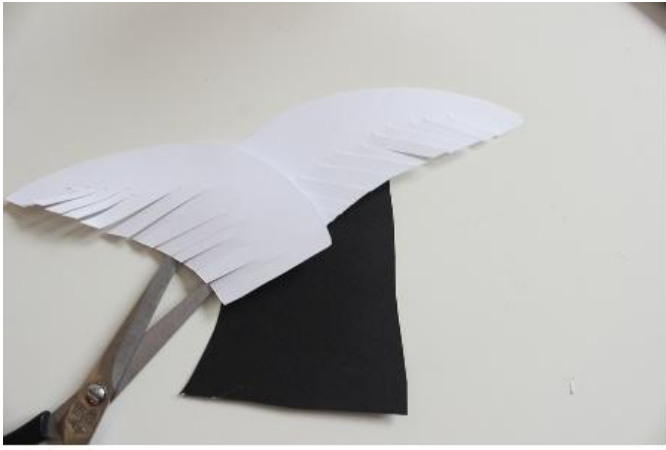
3. Pobawcie się w „**Grasz w zielone?**” - „**Masz zielone?**”. Trzeba jak najszybciej dotknąć jakiegoś przedmiotu w zielonym kolorze.

4. Zabawa ruchowa „**Ptaki do gniazd**”. Zróbcie gniazdka np. z szalików. Ptaszki wyfruwają z gniazd gdy gra muzyka, a na przerwę w muzyce (rodzic zatrzymuje muzykę) wracają do gniazd.

5. Spróbujcie zrobić bociana. Może rodzice pomogą?

- Przygotujcie rolkę z papieru toaletowego lub zróbcie ją z twardego papieru.
- Z białych i czarnych kartek wycnijcie głowę i skrzydełka bociana.
- Naklejcie lub narysujcie oczka. Z czerwonej plasteliny, papieru lub patyczków zróbcie dziób i nóżki.
- Wszystkie elementy przyklejcie do rolki.

Może skorzystacie z podpowiedzi:



Życzę dobrej zabawy.
Pozdrawiam, do usłyszenia jutro,
Pani Danusia